

# Rozmowy Jandy ze... ścianą!



Najlepszą reklamą spektaklu jak twierdzą ludzie teatru jest mała karteczka z napisem „wszystkie bilety sprzedane”. Taka właśnie figuruje u wejścia do Teatru Muzycznego w Poznaniu, gdzie od wczoraj występuje Krystyna Janda w monodramie Willy’ego Russela „Shirley Valentine”.

Ta napisana w roku 1986 sztuka w 1988 otrzymała Nagrodę Laurence Oliviera jako Komedia Roku. Do dziś wszędzie gromadzi tłumy.

A jest to relacja z rozmów jakie tytułowa bohaterka prowadzi... ze

ścianą (czyli z nami, widzami). Jest po czterdziestce, marzy o wyrwaniu się z kręgu kuchennych naczyń „jest po prostu jedną z nas”, jak napisała recenzentka „Słowa Polskiego”. To co mówi jest bardzo dowcipne, błyskotliwe, a jednocześnie przekazuje sporo prawdy o życiu. Może niespecjalnie odkrywczej, ale takie wszak jest życie. **BEZ**

Krystyna Janda w sztuce „Mąż przeznaczenia”.

Fot. CAF-Rybczyński